



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon N. 70.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 3—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Prenumerata wynosi Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz Najtansze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

Filie: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

II-ga Aleja № 38.—Telefon № 497.

TEATR URANJA

PROGRAM: od wtorku 23 do piątku 26 września r. b. (włącznie)

GŁOS POZAGROBOWY Wzruszający dramat z życia w 3 cz.
Kronika Gaumont'a — ostatnie nowości (z natury).
OCZY PRAWDY Wzruszający dramat w wyk. art. franc.
W sercu Oskara budzi się wiosna Znamięta komed.

Na scenie — Niebywała sensacja

„WANEMAN” z dwoma wagonami zwierząt
Widzieliśmy już popisy Osla Poksa bieżącego Kogutów 2-ch dużych psów malpy i kota. Dzisiaj zaś popisować się będą: 1) Malpa — „Ujeżdżacz” która wykona „Sarte-mortale na osie, 2) Scena komiczna czyli „uparty pies”, 3) Psy skoczki, 4) Na szczególną uwagę zasługuje. obraymi dzik „Tomi” jedyny na cały świat wykona 20 num.

TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 343.

PROGRAM: od wtorku 23 do piątku 26 Września 1913 roku (włącznie)

Bez względu na koszt dyrekcji teatru udało się dostać tylko na 4 dni. Wszędzie niebywałe powodzenie!
PROTEA (Dramat kryminalny w 6 ciał częściach.)
Kobieta detektyw.

NA SCENIE: pod artystycznym kierunkiem Fr. Strózewskiego
SPOKOJNY DOM Krotkowiec w 1-ym akcie.

ANONS: 1-go października 1913 r. BENEFIS Fr. STRÓZEWSKIEGO, hieronima sceny, daną będzie „MAŁA GRZEZCZNOŚĆ”, farsa w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

TEATR II Aleja № 43. „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefon. № 4-77.

PROGRAM: od soboty 20 do wtorku 23 Września 1913 roku (włącznie).

Sensacja! — Dziś Sensacja! — SŁYNNY OBRAZ!
100,000 NAGRODY albo
Gdzie Koletti??

Znamięta, niebywała rewuetta w 4-ch olbrzymich częściach.
Nad program: **POGRZEB BEBLA** przywódcy socjalistów niemieckich.

NA SCENIE: „BETTINA” Operetta komiczna w 1 ak.

OGŁOSZENIE.

Administracja majątku „Ostrowy” podaje do wiadomości p.p. Rolników, że w roku bieżącym poczynając od dnia dzisiejszego kupować będzie dla gorzelni w Zagórze kartofle (w ilości 6,000 korcy i jęczmień (w ilości 500 korcy).

Cena liczyć się będzie z dostawą do gorzelni i zależeć będzie od zawartości krochmalu w kartoflach.

Gorzelnia przyjmuje nawet nadgnięte, zbolełe i nadmarznęte kartofle po stóskunkowo niższych cenach.

Zagórze 9/22 września 1913 r.

SAMOCHODY

Sprzedają Samochodów nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajem na jasadę po mieście srocie i zagranicę. Garaż III Aleja 49, tel. 346.

KOMITET NADZORCZY

Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego podaje do wiadomości, że dla dokonania wyborów na pełnomocników Towarzystwa z osady Ostatni-Grosz wyznaczone zostało zgromadzenie wyborcze na dzień 18 | 31 października 1913 r. o godz. 3 po południu w Częstochowie w sali Hotelu Angielskiego. —

Gabinety Leczniczo-Dentystyczne R. Filipowicza

II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
Przyjęcia:
D. FILIPOWICZ od 10—11 i od 3—6 p.p.
asyst. Lek.-Dent. 9—11 i od 3—7 po połud.

Jedyny w Częstochowie
LEKARZ DENTYSTA
chrześcijański
STEFAN BARYLSKI
II Aleja 43 (Odeon) tel. 611.
Leczenie. Zęby sztuczne. Wyjmowanie bez bólu. Przyjmuje 9—11 i 3—8 p. p.

Klasyczna Szkoła Tańców KAZIMIERZA KOSTECKIEGO

b. Artysty baletu Teatrów Rządowych Warszawskich.
Częstochowa I a Aleja № 9, tel. 298, w lokalu Stow. Rzcm.-Przem.
Przyjmuje zapisy n wykłady od 11 r. do 2 po poł. i od 6 wiecz. w lok. St. Rz.-Przem.
Wycieczki tańców bez względu na zdolności.
ANONS: Pierwsza inauguracyjna zabawa tańeczna odbędzie się w czwartek dnia 25-go września 1913 roku od godz. 8-jej wiecz.
Z poważaniem K. KOSTECKI.

Wystawa Sztuk Pięknych

w Częstochowie, Teatralna N-r. 11.
otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem.

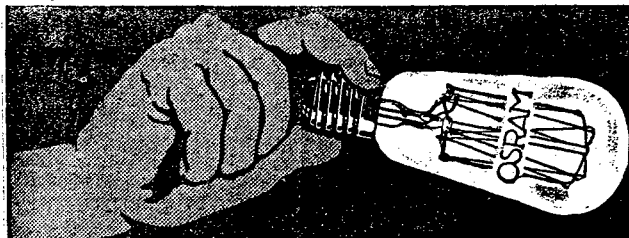
KAFLE i ROBOTY ZDUŃSKIE

L. NIEPRZECKI i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 321.
w CZĘSTOCHOWIE.

Dlaczego trzeba tylko Lampki Osram kupować?

1. Lampki Osram posiadają włókno z niepekającego drutu ciągniętego.
2. Lampki Osram dają oszczędności 75% na prądzie.
3. Lampki Osram dają spokojne, jasno białe światło.

Każda prawdziwa lampka Osram musi mieć na szkle wypalony napis „OSRAM”.



Sprowadzać przez Biuro Przemysłowo-Techniczne Stanisława Ginsberga ul. Dojazd N-r. 17.

Witraże ARTYSTYCZNE

II Aleja № 20
Telefon № 112

do kościołów i pałaców od rb. 1.45 k. do 15 rb. i wyżej za stopę-kwadratową miary polskiej. Jeneralni przedstawiciele na gub. Piotrk. i Kielecką bezkonkurencyjnej pracowni F. BIŁKOWSKI w Warszawie.
Bracia SKALMIĘKSY w Częstochowie.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny. **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE
CENY NAIPRZYSTEPNIEJSZE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu.

Oredzie Arcybiskupa warszawskiego.

(Dokończenie).

Nieraz podczas wizyt pasterskich będę miał sposobność, Ludu Kochany, przybyć z błogosławieństwem Bożem do waszych wiosek i chat. O, jakże szczęśliwym się uczuję, gdy znajdę was umocnionych w wierze, gorącą miłością przejętych dla matki naszej, Kościoła. Od dziecka przywykłem stykać się z wami i poznawać liczne zalety, które Bóg złożył w duszach waszych; ufam więc mocno, że głos mój do was będzie głosem ojca do dzieci ukochanych, albowiem pragnę was przygarnąć i wieść drogą, przez Boga nam wytkniętą. Przybywać będę, aby krzepić was pokarmem słowa Bożego i mocą Sakramentu Bierzmowania, uzbudzić was przeciwko wszelkim zdradzieckim pokusom, które do dusz waszych wtargnąć usiłują, aby odwrócić was od przykazań Bożych, a zatruci jadem nieuczciwości do Kościoła i jego sług. W przyszłości narodu wszedł wasz zdrowy rozum; dajcie więc wymowny jego dowód, odwracając się od tych, co na waszej dobroduszości budują swoje wywrotowe zamiary. „Kto sieje wiatr, zbiera burzę”, kto więc usiłuje szerzyć wśród was nieprawdę, rozdwojenie i niezgodę, kto chce pozbawić was tej najpotrzebniejszej warowni, jaką jest wiara, ten nie przyjacielem was, ale wrogiem zdradliwym.

DO ROBOTNIKÓW.

Wiek obecny i ubiegły jest okresem olbrzymiego rozwoju przemysłu i wytwórczości. Geniusz ludzki wysłał się nad wynalezieniem rozlicznych środków ovladnięcia sił przyrody i wyzyskania ich na potrzeby współczesne. W tym celu wprawił też do pracy miliony rąk i uczynił z nich narzędzia wytwórczości, a jednocześnie wprowadził w ruch nieznaną dotychczas w tych rozmiarach potęgę kapitału, który bezwzględnie zawiadnął pracą ludzką. Robotnik, jako jednostka ludzka, zniknął, a stał się jednym z trybów maszyni fabrycznej, praca zaś przedmiotem brutalnego prawa podaży i popytu. Wytworzyły się przeto musiały warunki opłakane, które zrodziły wrzącą od dziesiątków lat walkę klasową, a na pierwszy plan zagadnień życiowych wysunęły sprawę socjalną.

Nie mojem zadaniem rozwijać przed wami obraz win i krzywd obustronnych, wszakże zaznaczyć muszę, że jednym z pierwszych, który stanął w obronie upośledzonych, był wielkiej pamięci biskup moguński, Katteler, a tym, który najszerzej rozwinął program reformy społecznej z uwzględnieniem praw Bożych i interesów ludzkich, był wielkopomny pamięci Ojciec św. Leon XIII. Bo też biskupowi katolickiemu niewolno być obojętnym na te społeczne zmagania się, nie wolno nim być zarówno ze względu na swoje stanowisko obywatelskie, jak i na posłannictwo pasterskie, a to tem więcej, że na czoło walki wysuwają się obłudni agitatorowie, którzy przyrzekają robotnikom pomyślność i dobrobyt, pod warunkiem wyrzeczenia się Boga, wiary i przykazań Pańskich, targają wzyły rodzinne, szepczą nienawistę jednych ku drugim, wydzierają miłość ojczyzny i uwłaczają posłannictwu Kościoła Chrystusowego.

Najmilsi w Chrystusie, Bracia Robotnicy! serce się kraje na wspomnienie, jak podstępni agitatorowie sromotnie niedawno jeszcze wyzykiwali waszą ławowierność, ile zgolowali wam rozczarowań, jak liczne wyrwanio z pośród was ofiary, jak nikczemnie igrano waszą cędką dola. Nie przez potoki krwi, zgłiszczą i gruzdy wiedzy droga do pomyślności, ale źródło naprawy płynie z przestrzegania przykazań Bożych, Niech odżyje w duszach ludzkich wiara; niech odnowi się poczucie obowiązków, włożonych przez Opatrzność na każdego z nas;

niech człowiek człowiekowi przestanie być wilkiem, a będzie bratem; niech odrzuci się społeczeństwa w duchu Chrystusowym, a zmieni się oblicze świata i słońce prawdziwej pomyślności wzejdzie nad nami.

My, katolicy, nie przez nieprawdę nie przez walkę klas, ale przez miłość Boga i bliźniego i przez skupianie się żywiołów wierzących i uczciwych, dążymy i dążyć będziemy do zapewnienia klasie robotniczej dobrobytu i szczęśliwości pod każdym względem, a zatem i pod względem kulturalnym, społecznym i ekonomicznym. Ale zarazem stoimy na straży tych podwalin, na których opiera się gmach społeczny, to jest bronimy wiary w Boga, moralności, prawa Boskiego i ludzkiego, porządku społecznego, własności prywatnej, małżeństwa, miłości Kościoła, kraju i ziemi Ojczystej.

Nie socjalizm, ale akcja katolicka demokracja chrześcijańska, dobrze kierowane i prawidłowo rozwijane zapewniją klasie robotniczej i wogóle ludowi robeczemu szczęście doczesne, prowadząc go do szczęścia wiecznego.

Oby dano mi było błogosławieć tej chwili, kiedy sprawiedliwości stanie się zadość, kiedy zamilkną hasła walki, a hymn miłości bratniej wzniesie się przed Tron Najwyższego.

Czegóż jednak dokonają wadłe siły moje przy najlepszych chęciach, jeżeli nie znajdę pomocy i współdziałania wśród tych, w których ręce Opatrzność złożyła różnorodne środki do naprawy społecznej z tytułu ich nauki, urodzenia, majątku, wpływu, władzy i stanowiska. Stojąc na świeczniku, nie dosyć świecić znikomym blaskiem, ale jaśnieć też należy cnotą, pobożnością, sprawiedliwością i szczerobliwoscia; nie dosyć ubogiemu rzucić grosz jałmużny, ale należy ochocho nieść pomoc tam, gdzie jej zachodzi potrzeba. Najteższe umysły siłą się nad rozwiązaniem kwestji socjalnej, lecz daremne będą zabiegi, jeżeli w pierwszym rzędzie nie spełni swej powinności sprawiedliwość i miłosierdzie chrześcijańskie — sprawiedliwość, która nakazuje oddać każdemu, co mu się słuszenie należy, zgodnie z głosem sumienia — miłosierdzie zaś, gdzie niedza wyciąga błagalne dłonie. Kraj nasz chłubi się wieloma instytucjami, powstałymi dzięki ofiarności ludzi wielkiego serca, które w różnych kierunkach zadośćczynią potrzebom ogólnym i pod dachem swoim kóją wiele leż i wiele niedoli. Są to jakby żywe pomniki bratniej miłości. Zwracajcie często ku nim oczy wasze, aby zawsze żywo biło źródło miłosierdzia. Ale nie tylko o dobro ciała zabiegajcie, i duszę uczynicie przedmiotem pieczołowitości waszej! wznosicie świątynię Pańską, skądby modlitwy pobożnych wlatywały przed Majestat Najwyższego, zakładajcie ochronki i szkoły, gdzieby działała od zarania żywota swego przywykała do dobrych obyczajów i pożywała zdrowy pokarm nauki, budujcie domy dla służby folwarcznej i robotników, aby za zdrowie ciała szło w parze zdrowie duszy.

Jakkolwiek Bracia Najmilsi, należymy do Kościoła Katolickiego, to jednakże nieraz wypadnie uderzyć się w pierśi i wyznać, że uczynki nasze nie odpowiadają tej nazwie. Być katolikiem, to znaczy, żyć po katolicku nie tylko na pokaz, ale i w pełni świadomości katolickiej. Należy więc przede wszystkim przyswoić sobie naukę katolicką i to nie tylko poprzestawać na najkonieczniejszych wiadomościach katechizmowych, ale w miarę rozwoju umysłu wnikać w ducha Kościoła, w jego dogmaty i obrzędy.

DO KAPŁANÓW.

A teraz zwracam się do was, Najmilsi Bracia Kapłani. Wzły, łączące mnie z wami, nie od dziś nawiązując; wielu z was zasiadało ze mną na jednej ławie seminaryjnej, wielu zaliczam w poczet swoich uczniów, a inni byli mi towarzyszami w pracy kapłańskiej; nie jesteśmy więc sobie obcy; znacie wy mnie i ja was znam nawzajem. Mojem pragnieniem jest, aby nas ożywił jeden i ten sam duch



ś. p.

Bronisława Kosta

córka obywatela m. Częstochowy.

Opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 22 września 1913 r. przeżywszy lat 16.

Wyprowadzenie zwłok z domu rodziców przy placu Wieluńskim do kościoła św. Rocha odbędzie się w środę dnia 24 września o godz. 9 rano, a następnie po żałobnym nabożeństwie pogrzeb na tymże cmentarzu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych stroskani **Rodzice i Rodzeństwo.**

abyśmy mieli jedno i to samo serce, jedno i to samo pragnienie, jedno i to samo hasło: „Pracować i nie tracić nadziei”.

Nie ociągajcie się pod pozorem, że to wykracza poza wasze posłannictwo; posłannictwo kapłańskie jest zarazem obywatelskiem. Jak Chrystus będąc Bogiem, nie przestał być człowiekiem, działał, jak człowiek; czuł jak człowiek, cierpiał jak człowiek; podobnie kapłan, będąc pastercem, nie przestaje być obywatelem i ma działać, jak obywatel.

Złączony braterstwem sakramentalnym z wami, spoglądam z otuchą w przyszłość, iż przy pomocy Bożej zdolam spełnić zadanie względem dusz, pasterskiej pieczy mojej powierzonych.

BŁOGOSŁAWIENSTWO.

Wypowiedziawszy tedy, Bracia Najmilsi Kapłani i wy, Ukochani Djeceżanie, to, co mi leżało na sercu, wstępuję z wami w związek nierozwalny, z woli Mistra Niebieskiego między pastrem a owczarnią ustanowiony.

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie zawsze z wami, a dla pomnożenia jej w sercach waszych wszystkich wiernych archidiecezji Warszawskiej z głębi serca udzielam błogosławieństwa pasterskiego. Niech was błogosławi wszechmogący Bóg, Ojciec, Syn i Duch Święty. Amen.

† Aleksander.

Dan w Warszawie, 14 września 1913.

Mowa Arcybiskupa Warszawskiego Ks. Kakowskiego zwróciła w Petersburgu na siebie uwagę zarówno kół rządowych, jak i kół politycznych. W kołach rządowych widzą w Arcybiskupie demokratę i są zdania, że mowa jego zadała cios socjalizmowi w polskich masach ludowych; w kołach zaś politycznych mówią, że Arcybiskup popełnił omyłkę, wtracając się do polityki. „Rzeczka pasterza—twierdzą—nie powinno być zaostrażania zdradzionych stosunków w kraju, lecz przeciwnie—łagodzenie”.

W dalszym ciągu koła polityczne uważają, iż mowa ma charakter oportunistyczny, w duchu panujących hasel w kraju.

(Przyp. Red. Zapewne zdania kół petersburskich o mowie Arcybiskupa wypowiedziane są na podstawie sprawozdań warszawskich korespondentów pism rosyjskich, po których przeczytaniu dopiero zdać sobie będzie można sprawę, dlaczego wypadły takie zdania, jakie przytoczyliśmy wyżej.

Ze szkół niedzielno-rzemieślniczych.

Od jednego z nauczycieli otrzymujemy kilka słów w obronie udogodnień wprowadzonych do szkół niedzielno-rzemieślniczych. (Patrz nr. 255 „Gońca Częstochowskiego”). Głos ten w imię bezstronności zamieszczamy. Oto, co nasz korespondent pisze:

Sprzedaz resztek

w ełnianych i bawełnianych

M. NICHALSKA

w Częstochowie, ulica Cerkiewna Nr. 5, 1 piętro

Dawniej istniało prawo, na mocy którego karano przestępców obcinaniem kończyn ciała.

Z biegiem czasu, pod wpływem cywilizacji, gdy warunki życia pierwotnego łagodniały, surowe prawa uznawano i zamieniano je na odpowiedniejsze.

To samo możemy powiedzieć o prawie szkolnictwa.

Dawniej do szkół ludowych przyjmowano dzieci przez cały rok bez ograniczenia liczby. Nauczyciel albo miał w szkole tyle oddziałów, ile było dni szkolnych w roku, albo dla nowowstępujących uczniów musiał ciągle kurs nauki powtarzać. Przy takich warunkach szkoła nie mogła dać dodatnich rezultatów, pomimo nadzwyczajnego wysiłku nauczycieli.

Aby na przyszłość uniknąć niepotrzebnej straty czasu, rozumny i zainteresowany ogół pp. rzemieślników obowiązany jest wszystkie niedogodności szkoły dla lepszego rozwoju terminatorów usuwać, a najpierw unormować zapisy szkolne. Wszystkie kwestie, tamujące bieg prawidłowy szkół niedzielno-rzemieślniczych omawiane mają być na pierwszym posiedzeniu przyszłego tygodnia w Magistracie m. Częstochowy. A. R. Częstochowa, 22—IX—13.

Z Radomska.

(list do Redakcji).

Szanowny Panie Redaktorze!

W № 256 „Gońca Częst.” z d. 19 września r.b. w korespondencji z Radomska ukazała się bardzo niedokładna, uwłaczająca naszemu stowarzyszeniu, wiadomość pod nazwą: „Niegreczny subjekt”. W sprawie tej parę słów wyjaśnienia.

Najprzód skarżyła się do korespondenta jedna kupująca, nie „agrono”, która kupuje—za grosz cukru, za kopiejkę suchej kiełbasy etc. i kłóci się z subjektami, że mało otrzymuje towaru za tak ogromną kwotę”. Osoba wspomniana zażądała za 2 kopiejkę mydła. Należało odważyć 4 luty, czego też subjekt dokonał (funt kosztuje 14 k.). Zbyt krewka osoba (a nie subjekt) nie przyjęła towaru, bo jej się zdawało za mało i ze zwróconymi pieniędzmi wyszła. Po chwili przyniosła kawalek mydła, kupiony u żydów i przy ludziach w sklepie zaczęła w brutalny sposób wymyślać sklepowym. Pytanie, co zrobić z taką kupującą. Należałoby rzeczwiście usunąć ją ze sklepu, bo przeszkadzała w sprawowaniu obowiązków sklepowym, jednak nasi spokojni subjekci mieli tyle zimnej krwi, że poprosili ją o wyjście i o skierowanie skargi do zarządu.—Zresztą, do powszechnej wiadomości komunikujemy, że w naszym sklepie jest księga zażeń.

Uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w najbliższym numerze swego poczytnego pisma niniejszego sprostowania dla wiadomości ludzi zainteresowanych.

Z prawdziwym szacunkiem sekretarz Stów. społ. „Zorza” Józef Cyran.

Radomska 20—IX—13.

Katastrofa na kolei warsz-wied.

(Koresp. własna „Gońca Czesztoch.”)

Zamieszkała w Czesztochowie p. Wittek, właścicielka domu Nr. 13 przy ul. Cerkiewnej, gdzie się mieści kancelaria I cyrkułu Aleksandrowskiego, wracając do Czesztochowy wczoraj po cięgnięciu Nr. 19 przychodzącym o godzinie 6 min. 36 była świadkiem katastrofy, która tylko szczęśliwym trafem dla pani W. nie pociągnęła za sobą kalectwa lub śmierci.

Oto zaledwie upłynęło 6 tygodni od ostatniej katastrofy skierniewickiej w dniu 6 sierpnia r. b., a oto znowu nocy ubiegłej z 21 na 22 o 2-jej po północy dążący z Warszawy do Czesztochowy pociąg osobowy Nr. 19 przy wejściu na st. Skierniewice wskutek zbiegów funkcjonowania scentralizowanych zwrotnic, wpadł całą siłą pary na stojący na linii bocznej pociąg towarowy Nr. 320.

2 trupy.

Skutki zderzenia były straszne. 7 wagonów końcowych z pociągu towarowego uległo zupełnemu rozbięciu. W jednym z wagonów wieszono 2 osoby oraz konia. Zwierzęta tu cudem ocalały, nie odniosły żadnych okaleczeń. Dwaj natomiast przewoźnicy którzy towarzyszyli zwierzętom w podróży **zabici zostali na miejscu.** Ciało jednego z nich zawieszono na szczytach platformy przywalone dwoma wagonami.

Lokomotywa Nr. 231 systemu „Sięga” wryła się swym kadłubem w ściany wagonów, doznawszy poważnych uszkodzeń. Ze służby parowozowej jako też i z pasażerów nie doznał nikt szwanku prócz silnego wstrząśnienia.

O sile zderzenia świadczy najmówmiej końcówka węglarka pociągu towarowego, zdruzgotana na kawałki wrzucona na kocioł parowozu tuż obok komina. W okół wznosi się sterta żelastwa, jak: połamanych osi i kół wagonowych, resorów itp. oraz różnego rodzaju towarów jako to: maki, wapna, desek itp. Z rozbitych wagonów utworzyła się olbrzymia piramida sięgająca wysokości 2 pięter.

Pociąg Nr. 19 wyprawiono ze Skierniewic z 2-u godzinnym opóźnieniem w dalszą drogę.

Na miejsce wypadku ekstra pociągiem przybyły władze kolejowe z czelniekiem oraz inż. Paukerem.

Ruch pociągów odbywał się prawidłowo, gdyż wypadek miał miejsce na linii bocznej. (Nik.)

KRONIKA.

— Podziękowanie.

Panie opiekunki ochrony Nr. 2 za pośrednictwem naszego „Gońca Czesztochowskiego” składają serdeczne podziękowanie p. Dąbrowskiemu za ofiarowanie obrazków, które rozdano dzieciom na pamiątkę niedzielnego (21 b. m.) poświęcenia nowo-wzniesionego gmachu Czesztoch. Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan przy ul. Jasnogórskiej.

— Zabawy robotniczej.

W niedzielę 21 b. m. w lokalu Stow. „Im Moniuszki” odbyła się zabawa robotników i ich rodzin z fabryki Gerke i S-ka, na którą dyrektor wspomnianej fabryki, p. Kamerling ofiarował 150 rb. Brać robotnicza bawiła się ochoczo do późnej nocy.

— O cech stalmachów i kolodziej.

Grono miejscowych stalmachów i kolodziej złożyło p. gubernatorowi Piotrkowskiemu prośbę o zatwierdzenie ich cechu. Prośba ta nie została uwzględniona, bowiem na 20 warsztatów ani jeden z kolodziej czy też stalmachów nie jest majstrzem cechowym, podczas gdy do zatwierdzenia jakiegokolwiek cechu potrzeba 12 majstrów cech, posiadających patenty na prawo prowadzenia warsztatów.

— Z teatru Paryskiego.

Dziś na scenie teatru „Paryskiego” ukaze się po raz pierwszy przezbawna farsa „Spokojny dom”. Jest to

przeróbka noweli amerykańskiej Johnsa. Grana obecnie w Warszawie w Bagateli przeszło miesiąc z rządu.

— Benefis Frano. Stróżewskiego.

W dniu 1 października odbędzie się benefisowe przedstawienie kierownika sceny teatru „Paryskiego” Fr. Stróżewskiego. Afisz zapowiada trzyaktową farsę A. Abrahamowicza i K. Ruskowskiego p. t. „Maż z grzeczności”. Bilety wcześniej nabywać można w cukierki Jackowskiego.

Zbrojny napad w Myszkowie.

Wczoraj po południu policja m. Czesztochowy i powiatu częsztochowskiego otrzymała zawiadomienie o zbrojnym napadzie i rabunku dokonanym na współpracownika firmy L. A. Sojka w Myszkowie. Napad miał miejsce około południa tuż przy stacji od strony Poraj. Bandytów było trzech; uzbrojeni w brauningi strzelali oni do napadniętego, którego ranili ciężko, podobno śmiertelnie w szyję i zabrawszy mu rb. 1200 gotówki zbiegli, jak opowiadali przybyli na odgłos strzałów ludzie, w kierunku Czesztochowy.

Komisarze policji częsztochowskiej Arbuzow i Uthoff natychmiast po otrzymaniu depešy naczelnika straży ziemskiej w Zawierciu barona Stromberga, uruchomili silny oddział policji, złożony z 30 pieszych i 12 konnych strażników i przetrzasnęli okolice Czesztochowy w kierunku Poraj, a więc Zawodzie, Sachalin, Ostatni Grosz, Bieszno, Kucelin i las Olsztyński, nigdzie jednak dotychczas na ślad bandytów nie natrafili.

Poszukiwania energiczne na miejscu w Myszkowie i w okolicy trwają dalej.

Groźny pożar — 2 ofiary.

Wczoraj o godz. 9-jej wieczorem wezwano pogotowie częsztoch. straży ogn. ochotniczej na towarową stację kolei w.-w., gdzie zapaliły się składy ze smołą. Ogień szerzył się z niesłychaną szybkością. Płonącą smołą zaczęła tworzyć formalne potoki wrzącej lawy. Akcja wzięcia ratunkowa ograniczyła się na odciąganiu na bok bezcepek nie objętych płomieniem.

Podczas pracy ratunkowej nie obeszło się bez wypadków. Oto skutkiem ciemności strażak z 3-go oddziału, Franciszek Karoń, lat 20 (Stawowa nr. 11) oraz strażak z 2-go oddziału Walenty Koła, lat 21, (Krawia 15) wpadli w cieknącą smołę i strasliwie się poparzyli. Najwięcej ucierpiał Karoń, który ma wprost ugotowane w smole kciście rąk oraz stopy i golenie. Stan nieszcześliwego, który w dodatku jest żonaty — nader poważny. Pozostawiono go w szpitalu. Koła po opatrunku został odwieziony do domu. Opatrunku dokonał felczer szpitalny Macherski.

— Szkoła sztygarów w Dąbrowie.

Rządowa szkoła sztygarów w Dąbrowie, otwarta znowu w 1910 r., w tym roku wydała kilkanaście świadectw wychowańcom.

Na każdym kursie, których jest 4, znajduje się przeszło 40 sztygarów.

TELEGRAMY.

Pogrzeb biskupa.

Kowno 22. Dziś w Kownie odbył się uroczysty pogrzeb zwłok biskupa żmudzkiego; ks. Kacpra Cyrotowa, zmarłego, jak wiadomo, w Berlinie po nieudanej operacji nerek.

Fokój turecko-bułgarski.

Sofja, 22. Rząd turecki doniósł rządowi bułgarskiemu, że nakazał wycofać wszystkie swe wojska z tych okolic, które w myśl uchwały delegatów pokojowych w Konstantynopolu pozostać mają przy Bułgarii. Wojsko bułgarskie znowu zajęć ma te okolice.

Spokój w Nankinie.

Londyn 22. Z Szanghaju donoszą, że w Nankinie przywrócony już został całkowity spokój i zapanowały znowu stosunki normalne. Rząd chin-

ski nakazał generałowi w Nankinie wraz z całą załogą przemaszerować przed tamtejszym konsulem japońskim i oddać mu honory wojskowe jako zadobywczynie za zamordowanie trzech japończyków. Generał wzbrania się wykonać to polecenie, osobiście jednak chce przeprosić konsula japońskiego.

Wybory do parlamentu.

Wiedeń, 22. Z poinformowanych kół tureckich donoszą, że wybory posłów do parlamentu tureckiego odbędą się natychmiast po demobilizacji wojsk. Już w początkach grudnia nowy parlament zgromadzi się ma na posiedzenie.

Wizyty królów w Rzymie.

Wiedeń, 22. W Wiedniu obiega pogłoska, że król grecki Konstanty i król serbski Piotr zapowiedzieli wizyty swoje u króla włoskiego w Rzymie. Odwiedziny nastąpić mają jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Bułgarii i armaty.

Paryż, 22. W pewnej gazecie konstantynopolskiej jakiś oficer rzekomo bułgarski bardzo niepochlebnie wyraził się o armatach fabrykatu francuskiego. Wobec tego oświadczył głównodowodzący armią bułgarską generał Sawow korespondentowi „Matina” w Konstantynopolu: „Armaty francuskie są najlepszymi na świecie. Artylerja francuska poprostu zdziałala cuda”.

Mości Książę w Wiedniu.

Wiedeń, 22. Na wczorajszych wyścigach konnych w udziałem „Mości Książę” rozegrano jedną z większych nagród „Jubileums Preis” 47 tysięcy koron, na przestrzeni 2,400 metrów.

1) „Kokoro” (zesłoroczny derbista wiedeński), hr. Uestritza; 2) „Mości Książę” Wł. ks. Lubomirskiego.

Wygrane o długość. Startowało 8 koni.

Odpowiedzi od Redakcji.

Pp. Berezińskiemu i Żelaznińskiemu. Nadesłane nam wspomnienie pośmiertne nadaje się tylko do działu nekrologów płatnych; co do czego prosimy porozumieć się z administracją naszego pisma.

Iksowi. Sonet „Swit” z „Dolor vitar” nie do druku. Czasownik „szukać” wymaga dopełnienia w drugim przypadku nie w czwartym, a więc „pożywienia” nie „pożywienie”.

Ks. Wincentemu Chelińskiemu w Żarkach. Podręczniki do nauki języka włoskiego są do odebrania w kantorze administracji naszego „Gońca Czesztoch.”.

Odpowiedzi od Administracji.

Dziękujemy za nadesłaną prenumeratę:

W-mu ks. proboszczowi Żorowi zapisałiśmy za cały rok bieżący. Zaległe egzemplarze od 14 września równocześnie wysyłamy.

W-mu Koterowi Zygmuntowi z Moskwy za przysłanie prenumeraty za miesiąc wrzesień.

OFIARY.

Karol Wolfke — z powodu pierwszej rocznicy śmierci s. p. żony mojej Lucyny, na uczczenie Jej pamięci, składa na Ochronę N° 2 rb. 25.

W zakładzie Frebiowskim

Stanisław Ligęzówny, Teatralna 26 przyjmujemy się zapisy dzieci do kompletu popołudniowego od 3—5. Pogadanki, rysunki, gimnastyka, śpiewy, zabawy, słojd, tańce. Zapisy codziennie od 9 do 6 pp.

PIEKARNIA

Marcelego Chmielewskiego

Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesiona została do lokalu własnego przy ul. Teatralnej 46 róg Zielonej Tel. 654

Wyjąca sprzedaż mego pieczywa w sklepach: Mielczarna „Strydył” ul. Teatralna 11, — ul. Dojazd 19, — ul. Krakowska 35, — Słedm Kamienio 21.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż w sklepie przy piekarni różnych gatunków pieczywa i cukierniczych wyrobów. Polecając się nadal Szanownej Publiczności pozostaje

z poważaniem **Marceli Chmielewski.**

Potrzebni zaraz da roznoszenia prenumeraty „Gońca” chłopcy i starsze kobiety. — Wiadomość w Adm. „Gońca”

KRAWIEC

Chrześcijańska pracownia

Najlepiej najtaniej wykonywa

PIERWSZORZĘDNY

ZAKŁAD KRAWIECKI

Wincentego MARKSA

ul. Ogrodowa N° 26.

vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny

Do sprzedania

1) 30 7 i 4 włókowe majątki dochodowe domy, ziemie i place przy bieżącej wodzie zdane pod fabryki składy apt. browary tartaki i t. p.
2) ZAMIANA Dochodowy dom na folwark.
3) POSZUKUJE — Rb. 3,000 na hipotekę ziemską. Majątku dużego do rozparcel. bez banki 141-mor. 9 letnia dzierżawa do odstąpienia zarz. 5) 300 robotników potrzeba zaraz do kopalni, zarobek od 1 rb. do 1,50.

Czesztochowsko Kaucjonowane Biuro Komisowa — S. BZOWSKI i J. DRĘSZER — Il-ga Aleja N-r. 33, telefon N-r. 179.

JEDYNA OKAZJA.

do upiększenia mieszkania, jest skorzysta nie z dorocznej wyprzedaży kwiatów doniczkowych, w Zakładzie ogrodniczym S. Jastrzębskiego w Czesztochowie. Wyprzedaż kwiatów, tylko własnej hodowli. Ceny nlebywale niskie. 0737—

Elementarze Reussnera najlepsze, najtańsze do przedkij nauki czytania, pisania, rysunków, rachunków z obrazkami poglądowymi, objaśnieniem znaczenia. Elementarz Polski po 6,—20 kop. Polsko-Niemiecki, Rosyjsko-Niemiecki, Polsko-Rosyjski, każdy po 12,—24,—40 kop. Nakład autora. Złota 6, Warszawa. 0755—

Firma w Czesztochowie ul. Żelazna N° 7 Telefonu 578.

BETON

Poleca się z robotami i wyrobami betonowymi i żelazo-betonowymi jako to chodniki burty chodnikowe kregi studzienne, rury kanalizacyjne i t. p.

Po cenach przystępnych.

Maszyna parowa wentylowa 60-cio konna okazynie do sprzedania. Sowniec parowa Cegielnia Muszyńskiego. 1149—5—1

MEBLE stoly, krzesła, szafy, łózka, kredensy, lustra, lodownice, biura, pudełka podroźne, łózka żelazne, poleca: ZAKŁAD STOLARSKI A. GLIŃSKIEGO Ia Aleja Nr. 12.

Do sprzedania z powodu wyjazdu dom z piśmami na Sachalinie pomiędzy domem Czarnoty i Klekota u Julji Paster. 1172

Akuszereka K. Krynicka, 2 Aleja 32 m. 8. Porady, Praktyka na mieście. Wyjazi. Długoletnie doświadczenie. 1206—

Malarz pokojowy przyjmuje wszelkie roboty po cenach przystępnych. Jan Eberlein. Wieluńska 10 wprost parku. 1207—

ZAKŁAD Instrumentów Muzycznych S. MALKO w Czesztochowie ulica Dojazd N° 11 wprost st. Dż. w.w.

Zginął kwit 956. lombardu, kaspożyczkowej. 1205—

Człowiek uczyłwy przyjmie stróżstwo. Ul. Szkołna Nr.

Artystyczna pracownia znaczenia bielizny i hafów „Marily” Potrzebuje zdolnych pańien robotnicza w celu gradzenie dobre przymyśle się uczennie. 2 Aleja 23. 1203—

Znalezione na Teatralnej księżeczka „Zestawienia” Admirałowska w „Ode Gońca” za zwrot: kosztów egz. szczenia. 090—

Rodzina Alvareda. Z HISPANSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Wszyscy obecni uklekli, a nieszczęsny Pedro znajdował niejaki pociechę ze ma pomoc chrześcijańska.

Zostawiono księdza i rannego samych. Na całym folwarku panowało uroczyste milczenie, przerywane jedynie łkaniami Pedra.

Sługa Boży wyszedł z pokoju. Słodka spójność rozlała się na obliczu umierającego.

Chirurg, który był już przybył, wszedł następnie.

Opatrzywszy ranę, zwrócił się smutnie kiwając głową, do otaczających.

Pedro który z konwulsyjnie złożonymi na krzyż rękoma, z goryczą wycekiwał zdania lekarza, upadł jak długi na ziemię; przeniesiono go do przyległej izby.

Veraz przybyli alkade i pisarz sądowny; zbliżył się do Ventury: oczy miał zamknięte, a bladeńce śmiertelna pokrywała jego lice.

— Senor alkade—rzekł chirurg—nie trzeba robić żadnego zeznania: on umiera.

Słowa te doszły do uszu Ventury. Z właściwą sobie energią otworzył oczy i wymówił wyraźnie:

— Pytajcie; mogę jeszcze odpowiadać.

— Co była za przyczyna twojej śmierci?
— Ja sam.
— Kto cię zabił?
— Ktoś, komu przebaczam.
— Przebaczasz więc swemu zabójcy?
— Tak, wobec Boga i wobec ludzi.
Te były ostatnie słowa Ventury.

Kobiety zebrały się u Anny. Zadna, wyjąwszy Rytę, nie wiedziała o wypadkach nocy poprzedniej; a jednak panowało pośród nich głuch milczenie. Nawe nawet gadulstwo Marij jeszcze się nie objawiało.

— Nie wiem dlaczego—rzekła wreszcie—ale dziś czuję, że mało mi serce nie pęknie.

— Tego samego doświadczam—do dała, jakiś mi jakby ciężar leży na sercu; oddychać prawie nie mogę. Czy to skutkiem powietrza? może burza będzie, ciotko Marjo?

— Biedne dziecię! pomyślała Anna, lekarstwo przychodzi zbyt późno! Ziemia dopomina się o jej ciało, a niebo o duszę.

— Eh! co mi tam, ja jaka byłam taka i jestem—rzekła Ryta—ale co ją, to niespokojność prawdziwie poera.

Angela czule kołysała swą lalkę, a głos jej jedynie przerywał milczenie, które po tych kilku słowach nastąpiło. Spiewała tę słodką i jednostajną melodię, nana, którą niektóre matki umieją powtarzać z prostotą i zachwycającą słodyczą:

Objęcia moje wciąż ciebie strzegą,
Oczy me patrzą w ślad ci nieśmięle.
A gdy cię one w drodze odbiegą
Co poczniesz wtedy o mój aniele?
Lecz te małutkie aniołki z nieba...

Ten śpiew dziecięcy przerwał nagle poważny i silny głos dzwonu. Dźwięki jego znikały coraz to bardziej w powietrzu, jak gdyby uciekały w dal odległą.

— Niosą Przenajświętszy Sakrament dla umierającego — wyrzekły wszystkie kobiety podnosząc się.

Anna jąła się głośno modlić za tego, komu niosą święty Wiatyk.

— Dla kogo? — rzekła Marja—nie znam nikogo niebezpiecznie chorego na wsi....

Ryta pobiegła do okna i spytała przechodzącej niewiasty, kto to chorey?

— Nie wiem—odrzekła. Inna kobie ta zbliżyła się mówiąc: „Jezu! a toć to morderstwo! Za proboszczem idą pośpiesznie alkade i chirurg.“

— Niech Bóg świeci nad jego duszą! zawołały wszystkie ze zgrozą i z tem wzruszeniem, jaki sprawia ten wyraz: zabójstwo!

Głos dzwonka znów dał się słyszeć: dźwięk uroczysty, dźwięk ponury oznajmiał ludziom, że jeden z braci koua w mękach i że wkrótce ma stanąć przed strasznym sądem.

Kobiety zachowywały głębokie milczenie, lecz wszystkie głęboko były wzruszone.

— Jakże mi czas długim się wydaję! — rzekła na koniec Marja—jakby słońce było przykute do nieba.

— Ten co nie wie—rzekła Elwira—podobien temu, co nie widzi: traci cierpliwość. Być może, ze tego nieszczęśliwego jaki łotr zabił.

— A może przypadek — rzekła Marja. — Babciu Anno—rzekła Angelita—kto zabił człowieka i dlaczego ludzie się zabijają?

— Któż może wiedzieć, dziecię moje, dłoń czyja powazyła się zastąpić ramię Boga, i zgasła pochodnię, którą Bóg sam jeno może zapalić.

W teże chwili mieszkańcy wioski, wiedzeni ciekawością zaczęli się zbierać na ulicy, wydawali okrzyki zgrozy i lietości.

— Co to? — zapytała Ryta, zbliżając się do okna.

— Niosą tedy umarłego — odpowiedziano.

Elwira tajemną pociągnięta siłą, zbliżyła się do okna.

— Zostań Elwiro—rzekła do niej matka—wiesz przecie, że widok umarłego zawsze ci przykre sprawia wrażenie.

Elwira nie usłuchała, gdyż już rozległ się gwar tłumu, który otoczył trupa i jego orszak.

Anna i Marja poszły też na balkon. Zwłoki zmarłego położone na koniu płaszczem były owinięte.

Starzec postępował za nimi, podtrzymywany przez dwóch ludzi, a głowę zwiesił na pierś. (d. c. n.)

A. DĘBICKI Geometa przysięgły
Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602.
Wykonują wszelkie roboty miernicze.

Nowo-otworzone
Pierwsze Biuro Ogłoszeń
A. Otrąbek
w Częstochowie

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism i tygodników Królestwa, Rosji i zagranicznych z ustępowaniem od 1% do 60% od cen redakcyjnych. Ogłoszenia do pism urzędowych.

Kiosk z Gazetami
Aleja II, telefon 115.

POKOST C. Ch. Szmidta w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju — **Farby i Gips**
Poleca: skład materiałów aptecznych i farb

Wacława ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

Zawiadomienie
Chrześcijańska pracownia damskich kapeluszy „JADWIGA”

Istniejąca przy St. Sp. „Dziwnia”, została przeniesiona na ul. Krakowską № 24. Ogrodowa 39 (dom przechodni). Na sezon bieżący poleca gotowe kapelusze oraz przyjmuje przerobki. Tudzież wyrabianie mówek, kaptruków, i koinierzy. Ceny bardzo niskie. 0728—

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny, Teatralna 26. Rekomenduje nauczycielki, freblanki, ochroniarki, bony. Biuro otwarte od 9 rano do 5 p.p.

Potrzebni: dziewczyna i chłopiec do „Gońca”.

Najtaniej
Pamiętka poświęcenia Stacy
MĘKI PANSKIEJ
na Jasnej Górze.

Do nabycia w Drukarni
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w Częstochowie,
— II-ga Aleja № 38. —

NAUCZYCIEL
TANCOW Ed. Stokowski
— powrócił. —

Lekcje rozpoczyna 1-go października r. b. Zapisy codziennie od 12 do 5 po poł. ul. Teatralna 22 m. 2.


FOSFATYNA FALIERA
znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-10 miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rosnienia. *Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.* Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.
Sprzedają we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
PARYŻ
6, rue de la Tacherie

Sklep Żelazny Współdzielczy p. i. „RZEMIEŚLNIK”

w Częstochowie, ul. Mikołajewska Nr. 1. Telefon Nr. 92.
Poleca: Wagi—Wyzymaczki—Maszynki do mięsa patentowane — Narzędzia dla rzemiosł, okucia, drut, gwoździe—śruby—nity—narzędzia kuchenne—kłodki hurtowo i detalicznie i t. p. 398

Pracownia Armatur
M. Ciurzyńskiego
ul. Warszawska № 113,
Telefon № 277,
w CZĘSTOCHOWIE.
Wyrabia Krany—Wentyle—Słuzki i pływyki do rozerwoarków i t. d. i takowy towar gotowy posiada na składzie. 0614—5

SZKOŁA PRYWATNA F. GORCZYKOWSKIEGO
Częstochowa, ul. Dojazd N-r. 19.
Przygotowuje do szkół średnich i udziela korepetycji.


BIO-NERVOSIN
Zaraz do wynajęcia pokoje pojedyncze i 5 pokojowy kuchnię z przedpokojem oraz jest do sprzedania stół. Wiadomość w „Adm. Gońca” p. 000—
Oprawa obrazów tanio, poleca księgarnia, M. Lipskiej.
Poszukuje się do interesu egzystującego od 1900 r. wspólnika z pewnym kapitałem. Wiadomość Częstochowa W. Zaramba. 0347—

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
B. Wiśniewski i S-ka
II-ga ALEJA № 32. — TELEFON № 385.

POLECA ze SKŁADU:
Artykuły elektrotechniczne dla instalacji i oświetlenia.
LAMPKI METALOWE OSZCZĘDNOŚCIOWE „OSRAM” — LAMPKI WĘGLOWE — MOTORY i WENTYLATORY.
„TINOL” DO LUTOWANIA. — Rurki izolacyjne BERGMANNA ołowiane i mosiężne.

Licówki terakotowe, płytki terakotowe glazurowane oraz na podkładzie kaolinowym
POSADZKI TERAKOTOWE stale na składzie
ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa, II Aleja № 20 Telefon № 93.